Nr. 156 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 3 lipca 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **21-17.**
Konto PKO Lwów **№ 504.044**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr 30**, w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50**, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście **gr. 70**, pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—**. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10**, kupno i sprzedaż słowo **gr. 12**, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo **gr. 20**, **dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagranicz. o **50** prc. drożej

Zjazd Delegatów Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego Rzpltej Polskiej.

Dnia 8 lipca r. b. obradować będzie we Lwowie Zjazd Delegatów Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P.

Z ważniejszych punktów porządku obrad, wymienić należy sprawy organizacyjne. Pracownicy samorządowi są bowiem na drodze zjednoczenia ruchu zawodowego i na zjeździe lwowskim nastąpić ma ostateczna unifikacja Związku Pracowników Samorządu Powiatowego ze Związkiem Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P.

Następnie Zjazd rozpatrywać będzie bardzo ważną dla pracowników samorządowych sprawę, mianowicie tezy do ustawowego uregulowania ich stosunków służbowych oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej. Sprawa ta staje się obecnie aktualna, wobec ogłoszenia przez jednego z wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tez do odpowiednich dla tego zagadnienia ustaw, oraz zapewnienia ze strony M. S. W., że na najbliższą sesję sejmową Ministerstwo wniesie projekty ustaw.

Z racji mającego odbyć się we Lwowie Zjazdu, Zarząd Centralny Związku Pracowników Samorządu Terytorjalnego wydał w obecnej broszurze sprawozdanie z działalności Związku za rok 1933.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się o szerokiej i wszechstronnej działalności tego Związku, którego początek datuje się od roku 1918.

Specjalną uwagę zwraca troskliwa opieka, jaką Związek otacza swych członków. Związek zatrudnia stale dwóch radców prawnych, przy pomocy których, oraz we własnym zakresie, udzielono w ciągu roku 2.570 porad prawnych członkom.

Bezzwrotnych zapomóg w okresie sprawozdawczym udzielono niezamożnym członkom, lub rodzinom po zmarłych członkach, na sumę złotych 8.551,80. Ponadto istnieje jeszcze specjalny fundusz stypendjalny i leczniczy, oraz prowadzony we własnym zakresie Fundusz Wypłat Pośmiertnych, w którym ubezpieczeni są na wypadek śmierci członkowie Związku.

Niezależnie od pomocy udzielanej członkom, nie zapomina Związek również o celach społecznych, asygnując w ciągu roku ubiegłego 1.340 zł. na instytucje tego rodzaju, jak: Macierz Szkolna w Gdańsku, lotnictwo polskie, Komitet przeciwgruźliczy, kursy administracji samorządowej przy Wolnej Wszechnicy i tp.

Związek Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P. jest organizacją potężną i liczną. Centrala jego mieści się w Warszawie, członkowie zaś zgrupowani są w oddziałach powiatowych na terenie całej Polski.

W roku bieżącym Centralny Zarząd Związku zamierza rozpocząć budowę własnego domu związkowego w Warszawie przy ul. Jerozolimskiej Nr. 85. Plac pod budowę domu nabył Związek dwa lata temu, kosztem złotych 350.000.

W domu Związkowym mieścić się będzie składnica ksiąg, druków i materjałów biurowych, którą Związek prowadzi już od szeregu lat, drukarnia, biuro Związku, bursa dla studjujących w Warszawie dzieci członków, oraz dla słuchaczy kursów administracji samorządowej, wreszcie pokoje gościnne dla przybywających do Warszawy zamiejscowych członków.

Związek wydaje własny organ prasowy pt. „Pracownik Samorządowy", w którym, obok spraw zawodowych, poruszane są zagadnienia, związane z ustrojem samorządu terytorjalnego i administracją państwową, oraz sprawy społeczne i gospodarcze.

REWOLTA W NIEMCZECH.

Trwające od szeregu miesięcy tarcia i różnice między oddziałami szturmowemi i partją narod.-socjal., doprowadziły w sobotę 30 czerwca do zbrojnej rewolty. Kapitan Roehm, d-ca oddziałów szturmowych, udzielał poparcia niezadowolonym elementom z oddziałów szturmowych i nawiązał stosunki z gen. Schleicherem, którego rokowania sięgały nawet do jednego z mocarstw zagranicznych. Kpt. Roehm od kilku tygodni przybywał na przymusowym urlopie i w tym czasie przygotował wraz z Schleicherem zamach stanu. Hitler poinformowany na czas o planach Roehma i Schleichera, przed sięwziął interwencję i w nocy z piątku na sobotę, odleciał samolotem do Monachjum, aby wydać osobiście nie zwłocznie potrzebne zarządzenia i aresztować komendantów oddziałów szturmowych, najbardziej obciążonych winą. Po wylądowaniu w Monachjum, Hitler otrzymał wiadomość, że miejscowe oddziały szturmowe postawione zostały w stan alarmowy przez swe komendy, które rzuciły im hasło: „Wódz jest przeciwko nam", „Reichswehra również", „Szturmowcy na ulicę". Bawarski min. spraw wewn. Wagner odebrał na własną rękę dowództwo Schneidhuberowi i Schmidtowi, rozkazując oddziałom szturmowym powrócić do domu. Hitler osobiście aresztował obu dowódców, zrywając im naramienniki. Następnie Hitler udał się do Weissee, gdzie osobiście aresztował Roehma, który nie stawiał oporu, poczem aresztowano większą część jego sztabu. Również aresztowano Heinesa, którego zastano w łóżku z homoseksualnym chłopcem. W powrotnej drodze do Monachjum, zatrzymał Hitler szereg samochodów, w których zbuntowani dowódcy S. A. wieźli swe oddziały do Weissee.

Na miejsce szefa sztabu Roehma, mianował Hitler Luetzego, wyrażając w piśmie do niego nadzieję, że nowy szef sztabu stworzy ze szturmówek narzędzie, którego naród niemiecki potrzebuje i że oddziały szturmowe zostaną rozbudowane do silnego ogniwa ruchu narod.-socjalistycznego. Do przywódców S. A. wydał Hitler rozkaz, w którym żąda ślepego posłuszeństwa i bezwzględnej dyscypliny, w formie kategorycznej zaleca skromność, zakazuje wydawania pieniędzy publicznych na hulanki, gdyż lud cierpi nieraz nędzę, zakazuje wydawania przyjęć dyplomatycznych i spełniania obowiązków reprezentacyjnych, odbywania podróży służbowych w kosztownych limuzynach i td. Występuje dalej ostro przeciwko rozpuście i obniżaniu poziomu etycznego i moralnego. Hitler pisze, że partja potrzebuje mężczyzn, nie zaś śmiesznych małp, żąda, aby za jego lojalność odwzajemnili się własną lojalnością, żąda bez względnej szczerości, lojalności i jedności. Od przywódców żąda, aby od swych podwładnych nie wymagali więcej odwagi i ofiarności, niż sami gotowi okazać. Przy przyjmowaniu nowych członków, zaleca kierować się nie zasięgiem ich abstrakcyjnych wiadomości, lecz raczej przyrodzoną zdolnością do zajmowania stanowisk przywódców. Żąda wreszcie od przywódców S. A. poszanowania prawa.

Wiadomości o wypadkach w Bawarji wywołały olbrzymie wrażenie w Berlinie. Dzienniki wydały dodatki nadzwyczajne, zamieszczając na naczelnych miejscach komunikaty urzędowe. Ulicami miasta przejeżdżają patrole oddziałów szturmowych na motocyklach, nad miastem krążą samoloty. Hitler powrócił do Berlina w sobotę o godz. 22 w towarzystwie min. Goebbelsa, który od piątku stale towarzyszy Hitlerowi. Również w towarzystwie Hitlera przebywa min. Goehring, min. Fried, naczelny przywódca S. S. Himmler i inni.

Biuro prasowe partji narod.-socjal. donosi urzędowo z Monachjum, że w związku z wykryciem spisku rozstrzelani zostali następujący przywódcy S. A.: d-ca grupy S. A. Schneidhuber (Monachjum), d-ca grupy Heines (Śląsk), d-cy grup Ernst (Berlin), Schmidt (Monachjum), Haynes (Saksonia, Heydebreck (Pomorze Niem.) i hr. H. E. Spreti. Również zastrzelony został gen. Schleicher i kpt. Roehm, o którym chodzi wersja, że popełnił samobójstwo. Gen. v. Papen został internowany, zaś jego najbliżsi współpracownicy bądź rozstrzelani, bądź też internowani.

(Przypomnieć należy, że Haydebreck był swego swego czasu d-cą Grenzschutzu w czasie walk o Śląsk Opol. a za jego działalności miasto Kędzierzyn na Śląsku Opol. przemianowane zostało na Haydebreck).

Brak jeszcze dokładnych wiadomości o przyczynach rewolty, zaznaczyć jednak należy, że kpt. Roehm dążył do uzyskania całkowitej władzy nad Reichswehrą i spoglądał niechętnie na konszachty Hitlera z junkrami i ciężkim przemysłem, a więc z kołami, które utrudniały urzeczywistnienie reform społecznych i rolnych. Te właśnie przekonania i hasła Roehma doprowadziły do starcia zielonych mundurów wojskowych z brunatnemi koszulami, zbuntowanych oddziałów szturmowych.

OWACJE I DEPESZE DO HITLERA.

Berlin, 2. VII. (PAT). Hitler otrzymuje od poszczególnych kierowników partji nar.-socjal. i S. A. depesze z zapewnieniem bezwzględnej wierności i potępieniem wystąpienia Roehma. Na pl. Wilhelma zgromadziły się wczoraj olbrzymie tłumy, manifestując na cześć Hitlera, który zjawił się w oknie na I. piętrze kancelarji Rzeszy w towarzystwie gen. Luetzmanna i min. Fricka.

ZAPRZECZENIE POGŁOSKOM O INTERWENCJI DUŃSKIEJ.

Paryż, 2. VII. (PAT) Donoszą z Kopenhagi, że oficjalne koła duńskie za przeczają pogłoskom, jakoby posiłki wojska duńskiego wysłane były na granicę niemiecką i jakoby nar. socjalistów, zamieszkujących półn. Szlezwik wezwano do Niemiec.

TELEGRAMY.

OSTATNIE WIADOMOŚCI DOTYCZĄCE REWOLTY NIEMIECKIEJ.

Berlin. 1 VII. (PAT.) Według pogłosek szef prasowy wicekancl. v. Papena, v. Bose popełnił miał samobójstwo w chwili przeprowadzania u niego rewizji. Mówią też o samobójstwie adjutanta wicekanclerza v. Tuerschkiego.

Na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw wydał Goering, w obrębie grupy S. A. Berlin—Brandenburg, szereg rozkazów. Zapowiedział w nich bezwzględne i surowe kary za krytykę doraźnych egzekucyj, przeprowadzanych z rozkazu wodza, oraz za próby dyskutowania rozkazów o działalności Hitlera lub upoważnionych przez niego przywódców ruchu. Wydany dla S. A. urlop ma być utrzymany, przyczem szturmowcom nie wolno w tym czasie nosić mundurów i sztyletów honorowych. Również zakazano zebrań informacyjnych. Dowództwo nad grupą S. A. okręgu S. A. okręgu Berlin—Brandenburg objął gen. żandarmerji Daluege. Szczegółowe śledztwo ma ustalić, czy przywódcy sztabu tej grupy pozostający przeważnie w areształ, działali świadomie i czy będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Berlin. 1 VII. (PAT.) Niemieckie biuro inform. zaprzecza pogłoskom, jakoby prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht i premjer saski Killinger zostali rozstrzelani. Obaj pełnią nadal służbę.

Wrocław. 1 VII. (PAT.) W związku z zastrzeleniem prezydenta policji, oraz szefa S. A. Śląsk, Haynesa, miały miejsce manifestacje uliczne. Aresztowano wiele osób cywilnych i członków szturmówek. Aresztowani nie stawiali oporu, przeciwnie wznosili okrzyki na cześć Hitlera.

Londyn. 1 VII. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Berlina, że rano odbyły się dalsze egzekucje. Papen został uwolniony, lecz nie wolno mu opuszczać mieszkania.

PRASA FRANCUSKA O WYDARZENIACH W NIEMCZECH.

Paryż. 1 VII. (PAT.) „Excelsior" twierdzi, że zabójstwo gen. Schleichera pozwala przypuszczać, iż pewne elementy armji brunatnej zamierzały powołać go do władzy, obalając Hitlera. Gen. Schleicher miał nawiązać współpracę z pewną częścią ruchu nar. soc., zgrupowaną koło Strassera. Hitler, przewidując bunt, przeprowadził za jednym zamachem gruntowne oczyszczenie brunatnej armji. „Le Populair" twierdzi, że w Niemczech dokonano podwójnej operacji politycznej. Pozbyto się elementów lewicowych, nie ustępując pod naciskiem elementów konserwatywnych v. Papena. Paryskie wydanie „New York Herald", mówiąc, że ostatnie wydarzenia w Niemczech, świadczą o kryzysie ruchu narod. socjal., stawia pytanie, czy Hitler jest drugim Musolinim, czy też umie tylko porwać za sobą masy. Odpowiedź mają dać najbliższe dni. „Petit Parisien" mówi, że wydarzenia niemieckie wzmocnią prowizorycznie sytuację Hitlera. Reżim opierać się będzie obecnie na armji, tajnej policji, na SS. i armji brunatnej, która powróci z wakacyj starannie przesiana. Zarówno zwolennicy Papena, jak i doły organizacji S. S. zostały zmuszone do milczenia.

KS. AUGUST WILHELM NIE JEST WMIESZANY W REWOLUCJĘ.

Londyn. 1 VII. (PAT.) Mimo pogłosek ustalono, że ks. August Wilhelm, syn b. cesarza, nie miał nic wspólnego z rewolucją.

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej).

Wiadomości bieżące.

2
lpca 1934

Poniedziałek
Nawiedzenie N. M. P.
Jutro: Anatola
Wschód słońca 3.18
Zachód „ 20.02

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 19.30 „Firma".
Wtorek, godz. 19.30 „Firma".
Środa godz. 19.30 „Firma".

TEATR ROZMAITOSCI.
Nieczynny.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Droga na Wschód".
ATLANTIC: „Świat należy do ciebie".
CASINO: „Wróg we krwi" i „W służbie śledczej".
COLOSSEUM nieczynne.
CHIMERA: „Sześć godzin życia".
KOPERNIK: „Czibi".
MARYSIENKA: „W pogoni za księżycem" oraz rewja.
MUZA: „Tonny Boy" i „Laurel i Hardy"
PALACE: „Marsz Rakoczego", „Prokurator Alicja Horn".
PASAŻ: „Rajski ptak".
PAN: „Nie jestem aniołem", „Czemp".
RAJ: „Karjera kelnerki".
STYLOWY: „Sobowtór" oraz rewja.
ŚWIT: „Arjana" i „12 krzeseł".
SŁOŃCE: „W krzyżowym ogniu".
UCIECHA: „Dobranoc Wiedniu", oraz rewja.

WYSTAWY:
Pejzaży Żułowskich Z. Kononowicza Tow. Przyj. Szt. Piękn. Dzieduszyckich 1.
Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografji młodz. szk. śr. w Miej. Muz. Przem. Art., Hetmańska 20.
Pamiątek Mickiewiczowskich w galerji Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

MUZEA:
Narodowe im. kr. Jana III., Galerja Nar., M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Stauropigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczenki 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama Racławicka od 9 do zmroku.

— **Ferje letnie w Teatrach Miejskich.** Teatry Miejskie wyjeżdżają na gościnne występy na lipiec do Krakowa, gdzie grać będą w teatrze im. Słowackiego i na sierpień do Krynicy. Zespół artystyczny został podzielony w ten sposób, że pomimo wyjazdu na 2 miesiące, już w sierpniu uruchomiony zostanie jeden z teatrów siłami artystów, którzy w lipcu wyjeżdżają na urlopy wypoczynkowe. Od pierwszego lipca w Teatrze Wielkim gości zespół warszawskiego teatru „Nowa Komedja" z Marją Modzelewską i Stefanem Jaraczem na czele.

— **Teatr Wielki.** Dziś drugi występ, a jutro trzeci znakomitego warszawskiego zespołu teatru „Nowa Komedja", który odegra arcyzabawną komedję „Firma" M. Hemara, w której ujrzy publiczność lwowska swoich ulubieńców, a to M. Modzelewską, St. Jaracza, oraz pp Dąbrowską, Daniłowicza, Fidlera, Łuszczewskiego, Marjańskiego, Orzelskiego i B. Wasiela. Komedja ta, jak i jej wykonawcy spotkali się na wczorajszem przedstawieniu z wielkim entuzjazmem publiczności. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura „Fot-Abo-Rad", plac Marjacki 9, tel. 26-56.

KRONIKA MIEJSKA.

Święto 40 p. p. W sobotę z okazji święta pułkowego 40 p. p. „Strzelców Lw." odbyła się na boisku sportowem pułku na Pohulance msza św. polowa, celebrowana przez ks. proboszcza Mydlarza. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowości itd. Po mszy św. dowódca 14 p. ul. płk. Kunachowicz wręczył płk. Giglowi, dowódcy 40 p. p. odznakę swego pułku na znak braterstwa broni, poczem płk. Gigiel-Melechowicz dokonał dekoracji kilkunastu oficerów i podoficerów odznaką honorową pułku.

Pożegnanie d-cy 5 p. a. l. W piątek 5 p. a. l. oraz dowódca dywizji gen. Czuma żegnali dotychczasowego dowódcę tego pułku płk. dypl. inż. Jerzego Englischa, który przechodzi do Warszawy na stanowisko szefa oddziału II. S. G. Pułk uczcił swego zasłużonego i troskliwego dowódcę defiladą, zaś oficerowie i podoficerowie zebraniem w Kasynie pułkowym. W wygłoszonych przemówieniach podnoszono ofiarną pracę płk. Englischa na stanowisku zast. dowódcy a następnie dowódcy 5 p. a. l., jaką oddał w ciągu 7-letniego sprawowania dowództwa.

Uwaga bezrobotni Legjoniści. Wszyscy Legjoniści, pozostający dotąd bez pracy, lub też zatrudnieni sezonowo, powinni się zgłosić niezwłocznie do dnia 6 lipca br. w Związku Legjonistów we Lwowie, ul. Zielona 12.

Służbowy wyjazd prezesa dr. Zielińskiego. Prezes Sądu apelacyjnego dr. Zieliński wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy i zabawi tam kilka dni. Audjencje u prezesa dr. Zielińskiego rozpoczną się od czwartku 5 lipca.

Jubileusz prez. Gustawa Pamniera. Wczoraj Cech mistrzów ślusarzy oraz świat rzemieślniczy i mieszczaństwo m. Lwowa obchodziły uroczyście 25-lecie pracy, Gustawa Pammera, długoletniego prezydenta Izby rzemieślniczej. Jubileusz tak wielce zasłużonego nietylko dla swojego zawodu, ale dla całego rzemiosła obywatela, zgromadził w sali Izby rzemieślniczej przedstawicieli miasta z prezydentem Drojanowskim na czele, przedstawicieli Izby rzemieślniczej, Związku Cechów, stowarzyszeń i organizacyj społecznych, reprezentantów przemysłu, kupiectwa i ogółu obywatelstwa lwowskiego.

Stypendja Z. Okr. Lw. TNSW. Wydział Zarządu Okr. Lwow. TNSW na posiedzeniu w dniu 25 czerwca br. przyznał wdowom i sierotom po zmarłych członkach Towarzystwa 88 jednorazowych stypendjów z Funduszu im. A. Mickiewicza w łącznej kwocie 5.810 złotych. Z przyznanych stypendjów przypada na Okrąg Krakowski 20, Lubelski 1, Lwowski 37, Łucki 1, Poznański 21, Śląski 2, Warszawski 5, Wileński 1.

Wybór członka i zastępcy lwowskiej Wojewódzkiej Rady Wodnej. Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie wybrała na opróżniony mandat członka Lwowskiej Woj. Rady Wodnej do końca roku 1935, inż. Stanisława Dudeka, dyrektora kopalni nafty w Węglówce, a na opróżniony mandat zastępczy członka tej Rady inż. Bronisława Kleinera, kierownika Pow. Zarządu Drogowego w Krośnie.

Wystawa drobiu w Brzuchowicach. Z inicjatywy ruchliwego Koła BBWR w Brzuchowicach urządzono pokaz drobiu, królików i gołębi w celu wzbudzenia zainteresowania wśród okolicznych gospodarzy. Pokaz urządzony w Powiatowym Ośrodku PW i WF nadzwyczaj starannie, skupił eksponaty tylko z Brzuchowic i wykazał, jak ten ośrodek wysoko stoi pod względem hodowlanym. Zebranie osób i organizacyj przy otwarciu pokazu zagaił prezes miejscowego Koła dyr. Małaczyński, poczem otwarcia przez przecięcie wstęgi dokonał starosta powiatowy p. Eckhardt.

Sprzedaz dalszych parcel na Żelaznej Wodzie. Zarząd miasta Lwowa postanowił sprzedać na cele rozbudowy dalszą ilość parcel o powierzchni przeszło 4.000 sążni na Żelaznej Wodzie.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godzinie 7 rano +15'4, ciśn. barom. 725'97, o godz. 13-tej temp. +18'4, ciśn. barom. 721'91. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. wynosiła +17'0, ciśn. barom. 726'87.

• • •

Wstęp na rozprawę przeciwko 5 bojowcom ukraińskim za biletami. Wstęp na jutrzejszą rozprawę przeciwko 5 bojowcom ukraińskim z Madą na czele, oskarżonym o zamach na kuratora p. Gadomskiego, możliwy jest tylko za biletami.

Proces o zamach na kuratora Gadomskiego. Rozprawa przeciw członkom UON, oskarżonym o usiłowanie zamachu na kuratora Okr. Szk. Gadomskiego, została odroczona ze względów technicznych do jutra, t. j. we wtorek.

Śmiertelny skok z pociągu. Wczoraj z pociągu zdążającego do Stanisławowa, wyskoczył w pobliżu Persenkówki jakiś młody człowiek i poniósł śmierć na miejscu. Przy zabitym nie znaleziono żadnych papierów. Przypuszczalnie osobnik ów jechał bez biletu, a na widok konduktora wyskoczył z pociągu z obawy przed karą.

Z KRAJU.

P. o. prezydenta m. Warszawy. Min. Kościałkowski powierzył pełnienie obowiązków tymczasowego prezydenta m. Warszawy, wiceprezydentowi J. Olpińskiemu.

Ulewy w stanisławowskiem. W stanisławowskiem przez dwa dni panowały ulewne deszcze, wskutek czego stan wód w rzekach znacznie się podniósł.

Wyrok na 46 członków KPZU. W sobotę zapadł wyrok przeciwko 46 członkom KPZU, których skazano na kary od 2—8 lat więzienia. Jednego uniewinniono.

Spłonęła wieś. We wsi Reszkutanach, pow. święciańskim, wybuchł pożar, który strawił całą wieś. Straty wynoszą pół miljona złotych. 340 osób pozostało bez dachu nad głową.

ZE ŚWIATA.

Nowy poseł Rzplitej w Szwecji. Nowy poseł Rzplitej Roman złożył królowi swe listy uwierzytelniające.

Reforma podatkowa we Francji. W sobotę przyjęła Izba deputowanych projekt reformy podatkowej 385 głosami przeciwko 200, co jest komentowane jako zwycięstwo tezy min. finansów Martina.

Nowy pancernik niemiecki. W porcie wojennym Wilhelmshafen spuszczono na wodę 3-ci niemiecki pancernik. Pancernik nosi nazwę „Admirał hr. Spee".

Siedmiu podoficerów, amerykanka i spółka.



Było ich siedmiu, dzielnych szarż KOPu. Przebywali w Łachwie na Polesiu i jednego dnia przyszło im na myśl wspólnie spróbować szczęścia. Złożyli się po 10 zł. Kupili 7 ćwiartek losów loterji państwowej, przyczem wszelkiemi wygranemi mieli się dzielić w równych częściach. I los się uśmiechnął.

Na jedną ćwiartkę Nr. 137.215 padła wielka wygrana 100.000 zł. w pierwszej klasie. Sierżanci Bursche, Łowczyc, Perył i Preis, chorąży Szarek i plutonowi Chełstowski i Ciejpa weszli w posiadanie sporych sum. Dwóch z nich, których fotografje podajemy, przybyło do Warszawy podjąć gotówkę. „Cóż panowie będą dalej robić?" — pytamy.

— Ano nic. Każdemu z nas „flota" się przyda. Spółki naszej nie rozwiązujemy i dalej grać będziemy. W lipcu mamy ochotę wygrać 200.000, w sierpniu 300.000, a we wrześniu miljon.

— Brawo! To się nazywa animusz żołnierski.

Z drugiej strony Polski — w Gdyni — na ten sam numer wygrała posiadaczka drugiej ćwiartki, panna Sieroczyńska. Sąsiedzi nazywają ją „amerykanką", gdyż jest reemigrantką z Ameryki. Za wielkiemi wodami nie znalazła szczęścia, dopiero tu w kraju los jej zaczął sprzyjać. Początkowo nie przelewało się, w końcu znalazła posadę, a teraz znów okrągłe 20.000 zł. pozwoli jej się urządzić. Zamierza wybudować sobie w przyszłości domek w Gdyni.

Trzecia i czwarta ćwiartka tego szczęśliwego losu znalazła się również w rękach spółki. Za jedną z nich zainkasował pieniądze ks. P. z Kępna, o czem już donosiliśmy, w imieniu kilkunastu udziałowców. Przy tak licznej spółce grali prawie bez ryzyka, gdyż posiadali kilkanaście różnych ćwiartek. Dlategoteż nie otrzymali tyle, co czterech pracowników zarządu gminy Dorażne w pow. Kostopolskim. Posiadali oni wspólnie czwartą ćwiartkę numeru 137.215. I teraz pp. Drobot, Epifanowicz, Pląskowski i Sołonienko zainkasowali po 5.000 zł. I ta spółka wysłała po odbiór gotówki dwóch z nich, których podobiznę podajemy. Mają i oni nadzieję, że interes udziałowy będzie się dalej rozwijał i w każdej klasie główna wygrana im przypadnie.

—o—

Święto Huculszczyzny.

W przepięknym zakątku południowej Polski odbędzie się w dniach 7 i 8 lipca br. „Święto Huculszczyzny". Przed oczyma widzów przewiną się piękne stroje ludowe, orszaki weselne, wyprawy na połoniny, muzyki huculskie, trembity, fujarki pasterskie, oraz oryginalne tańce i zabawy ludowe. W programie jest szereg wycieczek górskich na szczyty i przełęcze, odznaczające się pięknością i malowniczością krajobrazu.

W dniach 7 i 8 lipca br. każdy powinien odwiedzić znane uzdrowisko Worochtę, Zabie, tem więcej, że Ministerstwo Komunikacji przyznało indywidualną zniżkę kolejową w wysokości około 75 proc. Uczestnik wycieczki opłaca 50 proc. biletu do Worochty, z powrotem zaś wraca bezpłatnie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela P. B. P. „Orbis" w całej Polsce.

W czasie „Święta Huculszczyzny" w dniach 7 i 8 lipca czynne w Worochcie: Biuro informacyjno-kwaterunkowe na dworcu kolejowym, Biuro wymiany waluty zagranicznej — dworzec kolejowy, Biuro wycieczkowe P. T. Tatrz. w kiosku informacyjnym obok dworca kol., Poczta, telefon i telegraf — obok dworca.

Pragnący brać udział w wycieczkach turystycznych winni zaopatrzyć się w odpowiednie obuwie. Reflektujący na tanie noclegi zbiorowe na sianie, winni posiadać ze sobą koc.

Zgłoszenia na wycieczki autobusowe wraz z należnością w kwocie 5 zł. za przejazd do Żabiego z Worochty i z powrotem, należy składać przy zakupnie biletu w Orbisie. Ilość miejc ograniczona. Uprzednie zaś zgłoszenia na wycieczkę kolejką leśną, oraz wy-
wycieczkę kolejką leśną, oraz wycieczki piesze jest zbyteczne. — Przewodnicy Pol. Tow. Tatrzańskiego posiadają kolorowe przepaski na ramieniu.

Giełda z dnia 2 lipca.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie transakcje prawie we wszystkich artykułach, przeważnie po cenach dotychczas notowanych. Hreczka i kasza hreczana potaniały. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne. Pszenica dworska (ceny paritas Podwołoczyska) 16.75—17, żyto jednolite 12.25—12.50, hreczka przemiałowa 16.50—17.50, kasza hreczana 34—35, mąka pszenna I. B 31—31.50, (loco wagon Lwów) 35—35.50, I. C. 28—28.50, 32.50—33, I. D. 27.75—28.25, 31.50—32, po przemiale 40 prc. II. C. 24—25, 28.50—29, II. D. 22—22.50, 26.50—27, mąka pszenna II. E. 21.50—22, 24.50—25, II. F. 19—19.50, 23—23.50, II. G. 20.50—21, poślednia III. A. 13.50—14, 15.50—16, III. B. 13—13.50, 12.50—13, mąka żytnia I. kat. do 55 prc. 21—22, 24.50—25, I. gat. do 65 prc. 22.50—23, żytnia II. gat. sitkowa do 70 prc. 12—12.50, 15—15.50, razowa do 95 prc. 17—17.50, otręby żytnie 6.50—6.75, 6.75—7, pszenne średnie 7—7.25, 8—8.50, miałkie 7.25—7.50, mąka pszenna razowa 17.50—18, 22—22.50, I. E. 30.50—31. Inne kursy niezmienione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Przy tendencja utrzymanej ruch słaby. Dolar w obrotach prywatnych zł. 5.28.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgja 123.65, Berlin 200, Holandja 359.30, Londyn 26.75, N. Jork czeki 5.29 3/8, N. Jork kabel 5.29 7/8, Paryż 34.92 1/2, Praga 22, Szwajcarja 172.18, Włochy 45.45. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. budowl. 44 1/2, 5 prc. poż. konwers. 64 3/4, 7 prc. poż. stabiliz. 66.88—67. **Akcje:** Bank Polski 84 1/2—3/4, Lilpop 9.25—9.35, Starachowice 10.20. **Dolar** w obrocie prywatnym w Warszawie 5.28.

POCIĄG W MANDŻURJI WYLECIAŁ W POWIETRZE.

Tokio, 2. VII. (PAT. Pod Hating wysadzono w powietrze pierwszy bezpośredni pociąg na linji Peking - Mukden. Jeden Anglik jest zabity, zaś 4 osoby ciężko ranne.

Uroczystości „Święta Morza“ w Gdyni.

Niedzielne uroczystości Święta Morza rozpoczęły się poświęceniem kamienia węgielnego Bazyliki Morskiej, w obecności Pana Prezydenta Rzplitej, min. Reichmana, generalicji i wielu dostojników państwowych. Przemawiali gen. Dreszer, komisarz Sokół i min. Reichman. Po śniadaniu w Jachtklubie odbyła się defilada przed Panem Prezydentem. O godz. 17.30 odbył się akt łączności armji z morzem. 2 pułk szwoleżerów ze sztandarem wkroczył w wodę Bałtyku, defilując przed gen. Dreszerem. Min. Reichman udekorował załogę S. S. „Kościuszko“ m. i. również za wyratowanie załogi niemieckiego statku „Hort-Wessen“.

TELEGRAMY.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

JAKIE MOCARSTWO POPIERAŁO SPISEK.

Paryż. 1 VII. (PAT.) Koła polityczne śledzą bardzo uważnie wydarzenia w Niemczech, lecz nie chcą czynić prognostyków, natomiast starają się ustalić hipotezę, opierając się na faktycznych danych sytuacji. Rząd Rzeszy będzie musiał, skoro sytuacja się wyjaśni, określić do jakich państw zagranicznych czyniono aluzję w związku ze spiskiem Roehma i Schleichera. Za pozbawioną wszelkich podstaw uważają tu wiadomość, jakoby emisarjusze Schleichera ustalali program współpracy z pewnemi kołami Francji.

MŁODZIEŻ NIEMIECKA A REWOLTA.

Berlin, 2. VII. (PAT). Przywódca młodzieży hitlerowskiej v. Schirack, wydał odezwę do młodzieży, której oświadcza, że młodzież opowiada się za narodowo-socjal. państwem ludowem robotników, chłopów i żołnierzy, przeciwko korupcji, wynaturzeniu i zdradzie, a za czystością i wiernością idei.

WYJAZDY DO JUGOSŁAWJI.

W najbliższym czasie wejdzie w życie umowa kompensacyjna handlowo-turystyczna pomiędzy Polską i Jugosławją. Rząd Jugosłowiański zgodził się na powiększenie kontyngentów importowych na towary polskie z tem, że Rząd Polski przyzna ulgowe paszporty zagraniczne dla wycieczek z Polski do Jugosławji, organizowanych przez Oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławji w Warszawie, Mazowiecka 9, oraz upoważnione biuro podróży.

——o——

Lot braci Adamowiczów.

Niepokojący brak wiadomości o losie braci Adamowiczów, został rozprószony dopiero w sobotę popołudniu. Okazało się, że lotnicy polscy przebyli zwycięsko Ocean Atlantycki i po ciężkich zmaganiach z żywiołem powietrznym zmuszeni byli do lądowania w Bretonji, wskutek braku benzyny, w miejscowości Fleur Orne. W czasie lądowania aparat został lekko uszkodzony. Po naprawie defektu i wypoczynku, Adamowicze odlecieli w niedzielę rano do Paryża i przybyli tam o godz. 10.30. Lotników powitali ambasador Chłapowski imieniem rządu polskiego, przedstawiciele francuskich władz lotniczych z gen. Oudemond na czele i przedstawiciele prasy polskiej. Po uzupełnieniu zapasu oliwy i benzyny, o godz. 12.23 bracia Adamowicze wystartowali z Le Bourget do Warszawy.

Obaj lotnicy są doskonale usposobieni i zapomnieli już o trudnościach, z jakiemi musieli walczyć we mgle podczas lądowania. Okazuje się, że w odległości około 400 km. od wybrzeży francuskich wpadli w wielką burzę śnieżną i mgłę, co zupełnie zaciemniło pole widzenia. Przez 3 godziny lecieli w zupełnej ciemności. Na lądowanie zdecydowali się na chybił trafił nie wiedząc, że znajdują się w dep. Orne. Samolot przy lądowaniu nie doznał większych uszkodzeń, odpadło jedynie koło podtrzymujące ster. Naprawę dokonano dzięki pomocy mechaników francuskich.

Samolot Adamowiczów jest jednopłatowcem, z silnikiem 300 KM. Na kadłubie widnieją napisy „New—Jork—Warszawa“ — „City of Warsaw“.

Od godz. 18-tej cała Warszawa oczekiwała z naprężeniem przybycia lotników. Domy przybrano flagami. Na lotnisko, na Okęciu, przybyli gen. Rayski, płk. Kwieciński, oraz tłumy publiczności. Na spotkanie Adamowiczów wyleciało 5 samolotów wojskowych. Godziny oczekiwania przedłużały się. Samoloty patrolujące wracały z meldunkami negatywnymi. Wreszcie późnym wieczorem nadeszły wiadomości, że bracia Adamowicze wylądowali około godz. 20-tej w Nedlitz-Thiemenberg na wschód od miasteczka Krossen nad Odrą w Marchji Brandenburskiej. Bezzwłocznie po otrzymaniu wiadomości o lądowaniu, berliński korespondent PAT-a połączył się telefonicznie z tamtejszym urzędem gminnym, skąd otrzymał kilka szczegółów o lądowaniu. Samolot wylądował z powodu braku benzyny. Lądowanie odbyło się zupełnie szczęśliwie. Lotnicy polscy czują się zupełnie dobrze. Z powodu konieczności załatwienia formalności urzędowych, lotnicy pozostaną przez noc we wspomnianej miejscowości i prawdopodobnie jutro rano odlecą dalej.

WYWIAD Z ADAMOWICZAMI.

Berlin, 2. VII. (PAT). Korespondent PAT-a w Berlinie był pierwszym dziennikarzem zagranicznym w Niemczech, który nawiązał bezpośredni kontakt z braćmi Adamowiczami. W nocy o godz. 2.30 korespondent PAT-a przeprowadził rozmowę telefoniczną z jednym z braci Adamowiczów, który oświadczył, że samolot wylądował w Nedlitz-Thiemenberg na rozległem polu na wschód od miasteczka Krossen, w Marchji Brandenburskiej **wskutek braku benzyny.** Lądowanie odbyło się bez trudności.

Przyjęcie, jakiego doznali na miejscu było niezwykle uprzejme. Bracia Adamowicze mieli początkowo zamiar pozostać przez całą noc przy aparacie. Jednakże na nalegania ze strony naczelnika gminy udali się do jego domu, gdzie przyjęto ich bardzo gościnnie. Obaj lotnicy oświadczyli, iż z wielką radością oczekują chwili, gdy samolot znajdzie się nareszcie nad ziemią polską. Lotnicy dziękowali za zainteresowanie się nimi i wyrazili radość z powodu odbytej rozmowy, bowiem były to pierwsze słowa wypowiedziane po polsku na ziemi niemieckiej u wrót granic ojczyzny. Lotnicy oświadczyli wkońcu, że potrzebują do przelotu do Warszawy 20 galonów benzyny, które obiecał im dostarczyć naczelnik gminy.

Bracia Adamowicze wylądowali w Toruniu.

Toruń, 2. VII. (PAT) Dziś o godz. 11.30 lotnicy polscy bracia Adamowicze, którzy wylecieli z Thiemenberg z zamiarem dotarcia do Warszawy, wylądowali w Toruniu z powodu pęknięcia rurki doprowadzającej benzynę. Lotnicy zamierzają wystartować do Warszawy o godz. 16.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Mecze ligowe. Ruch—Pogoń 5:1 (2:1). Bramki dla Ruchu zdobył Wilimowski trzy, Peterek dwie, w tem jedną z karnego; dla Pogoni Matjas II. **Legja—Cracovia 0:0. Warta—Garbarnia 2:2 (1:1).**

Bieg kolarski. Wczoraj na trasie Lwów—Przemyśl—Lwów ok. 215 km. wygrał Daniel (Cz) w czasie 8:04.25.

Zwycięstwa polskie w Berlinie. W Berlinie odbyły się wielkie międzynar. zawody lekkoatletyczne z udziałem za wodników siedmiu państw. Barwy Polski reprezentowali Heljasz i Kusociński, którzy uzyskali doskonałe wyniki i byli b. entuzjastycznie przez dziesięciotysięczną widownię przyjęci. 5000 m: 1 Kusociński 14.46, 2) Nielsen (Dan.) 15.01, 3) Syring (N) 15.08, Kostyak (Cz) .15.12.3 nowy rekord Czechosłowacki. Kula: Heljasz (P) 15.54, Douda (Cz 15.04, 3) Sievert (N) 14.91.

Pięciobój oficerski i wielobój podoficerski o mistrzostwo DOK VI, odbędzie się w dniach 3 do 5 bm. z następującym programem: dnia 3 bm. strzelanie i zawody pływackie na strzelnicy w Kleparowie i na basenie 26 pp., 4. bm. bieg na przełaj na boisku 40 pp. na Pohulance, zawody konne na ujeżdżalni 14 p. ułanów. Do zawodów zgłosiło się 25 oficerów, 28 podoficerów.

Sukces Polaków w Akwizgranie. W ostatnim dniu międzynar. konkursów hippicznych w Akwizgranie, rozegrano t. zw. konkurs potęgi skoku. W konkursie startowało 30 koni, do rozgrywki finałowej zakwalifikowało się 6 jeźdźców m. i. por. Ruciński i por. Pohorecki. W ostatecznej rozgrywce zwyciężył por. Ruciński na Moskalu. Por. Pohorecki zajął miejsce 7 na Savanie.

POPIERAJCIE L.O. P.P.

Program radjowy.

Poniedziałek, 2 lipca.

Lwów. G. 16: Recital śpiew. K. Czekotowskiego. 16.20: Płyty. 17: Program dla dzieci. 17.15: Koncert instrumentalny. 18: „Obozy wypoczynkowe dla kobiet“ wygł. p. M. Miłabęcka. 18.15: Muzyka taneczna. 18.45: Pogadanka Bruno Winawera. 19: Rozmaitości. 19.15: Audycja żołnierska. 19.40: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 20.02: Feljeton. 20.12: Koncert popularny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.02: Feljeton teatralny. 21.12: Koncert z cyklu „Historja sonaty fortepjanowej“ w wyk. dr. A. Simonówny (prelekcja) i B. Woytowicza (fort.). 22.10: Feljeton literacki. 22.25: Muzyka taneczna.

Wtorek, 3 lipca.

Lwów. Godz. 6.30—7.25: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13: Dziennik południowy. 13.05: Audycja dla dzieci. 13.20: Płyty. 14: Giełda. 16: Muzyka lekka. 17: Skrzynka PKO. 17.15: Koncert solistów. 18: Odczyt. 18.15: Płyty. 18.45: Reportaż. 18.55: Lwowska chwilka harcerska. 19: Rozmaitości. 19.15: Arje operowe i pieśni w wyk. nadkantora M. Kussewickiego. 19.50: Wiad. sport. 20.02: Trzy pytajniki. 20.12: „Dziewczyna z fijolkami“ operetka. 22: Odczyt. 22.15: Płyty.

W. J LOCKE. 92

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Bunnings odwiedzał go w chwilach wolnych od municypalnych obowiązków i domowych udręczeń. Odpowiadał na listy wizytami, tłumacząc się, że niema ręki do pióra. Raz zjawił się z radosną twarzą, wróżącą dobrą nowinę. Na wstępie oznajmił, że oboje z żoną chodzą do kościoła, co ich ogromnie łączy i że wskutek tego jest w przyjacielskich stosunkach z wikarym od św. Szymona, Że... jednem słowem pokazał wikaremu listy.

— Czy kolega uwierzy? — ostatnio przeszedł na koleżeńską stopę. — On chce je wydrukować w naszem piśmie parafjalnem. W y d r u k o w a ć!

Trzepnął się po udzie. Triona popatrzył na jego przysadzistą postać i bladą, gładko wygoloną, poczciwą twarz, ocienioną czarną, kędzierzawą czupryną, spadającą na same oczy i roześmiał się głośno po raz pierwszy od wielu tygodni.

— Z czego się kolega śmieje — zdziwił się śmieciarz.

— Bo to takie... komiczne.

— I mnie się chciało śmiać.

— Ale i wielki zaszczyt — dodał Triona, opamiętywując się.

— Ma się wiedzieć. Tylko mówi, że bez pozwolenia kolegi nie mógłby wydrukować.

Triona udzielił pozwolenia pod warunkiem, że pismo nie poda jego nazwiska, tłumacząc to zastrzeżenie skromnością. Bunnings odszedł uradowany. W parę dni później poczta przyniosła dziękczynny list od wikarego. Pisał, że odkrył w korespondencji pana Briggsa ogromny talent literacki, którego nie trzeba zaniedbywać. On będzie służył wszelką pomocą. Triona śmiał się długo, ponuro, ironicznie.

Ale nagle uderzył go tragiczny podkład incydentu. Aleksy Triona umarł, a z nim jego karjera literacka. Jednakże impuls pisarski ostał się w całej mocy i wyladował gwałtownie w niedbałych, dorywczych listach do przygodnego znajomego. Fakt, że wikary domyślił się wielkiego talentu, był znakiem i ostrzeżeniem. Płody pióra dawnego Triony, nawet anonimowo wydane, zdradziłyby jego indentyczność. Wszak oryginalny styl zdecydował o jego powodzeniu. Nie mógł ukryć pisząc, ani obrazowości, ani rozmachu swego pióra; unikając świadomie poetyczności, pisałby jałowe nudziarstwa, którychby nikt nie czytał. A niechby się zapomniał na jedną stronnicę, odrazoby się zdradził. I znówby zajaśniał w świecie Oliwji i każdy jego twór literacki tańczyłby przed jej wyobraźnią jak i g n i s f a t u u u s, jak okropne przypomnienie jego egzystencji.

I g n i s f a t u u s. Przypomniał sobie pierwszą z nią rozmowę i radę, aby nigdy nie traciła wiary w swój błędny ognik. O! bogowie! O, ironjo! Ale możeby jednak spróbować! Walczył z pokusą. Rekonwalescencja postępowała. A w młodym mózgu rodziły się wspaniałe obrazy, układające się niemal automatycznie w skończone dzieło. Trochę skupienia, niemożliwego, wśród gwaru szpitalnej sali i powstałoby arcydzieło. Znalazłby wydawcę. Nic łatwiejszego. Nie podałby żadnego nazwiska, tylko ze względów formalnych podpisałby się „Incognito“. Oczarowani czytelnicy powiedzieliby: „Tylko jeden Triona potrafi tak pisać, jak ten“. W Oliwji serce by się poruszyło do głębi, odszukałaby go i uwierzyła w jego duchową tożsamość i niezmienną miłość.

Ale egzaltacja ustąpiła prędko miejsca szarej codzienności. Przyszła pielęgniarka i umyła go jak dziecko. Druga opowiedziała mu o jakiejś rewji kabaretowej i sentymentalnej powieści, przeczytanej w rzadkich chwilach, wolnych od ciężkich dyżurów. Nie było się co łudzić. Oliwja nie wzruszyłaby się już jego talentem. Myra postawiła sprawę jasno i beznadziejnie. Oliwji nie mogło przekonać żadne arcydzieło. Rozumiała już, że błędne ogniki prowadzą na moczary. Gdyby znów wstąpił w jej życie, byłaby zrozpaczona. Posądziłaby go a jakąś nową komedję. Równie dobrze mógł napisać do niej odrazu, że leży w szpitalu.

Po pewnym czasie przeniósł się z łóżka na wózek, a potem na kule. Ale złamana noga skróciła się tak, że był skazany na wieczne utykanie. Żebra zrosły się coprawda, ale wewnętrzne obrażenia miały mu się dawać we znaki do końca życia. Wędrówki po szerokim świecie skończyły się raz na zawsze.

— Jestem urodzonym włóczęgą — rzekł do chirurga, w odpowiedzi na ostateczny wyrok — co zrobię, gdy napadnie mnie gorączka włóczęgi?

— Zażyje pan bronu i obłoży głowę pijawkami.

Uśmiechnął się do dobrej, pogodnej twarzy lekarza i po chwili milczenia zapytał:

— Ale będę mógł prowadzić auto?

— Bezpieczniej będzie jeździć końmi. Mniejszy wysiłek.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

VIII. Km. 397/34. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru VIII. z siedzibą urzędową we Lwowie, ul. Potockiego l. 47 ogłasza, że dnia 5 lipca 1934 r. o godzinie 8 przed południem we Lwowie przy ul. Kopernika l. 20 sprzeda przez publiczną licytację następujące przedmioty: maszyny drukarskie, maszynę do szycia drutem, 2000 kg. papieru koncept., 20.000 kg. trzcionek. Sprzedaż rozpocznie w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru VIII.

Lwów, 30 czerwca 1934. 3391/K

III. Km. 2646/33. 1034/33. Obwieszczenie. Wierzycielka: Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie. Zobowiązana: Marja z Brandlów Kulczycka. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej pod Nr. 74 na zasadzie art. 679 Kpc. obwieszcza, że w dniu 14 sierpnia 1934 od godziny 9 rano w sali Nr. II. biuro Nr. 1 Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 1394/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli budowlanej 4476, na której znajduje się budynek mieszkalny 2-piętrowy, czynszowy, położonej we Lwowie, przy ul. Kleparowskiej 14, powiecie lwowskim, województwie lwowskiem, zapisanej w wykazie hip. pod Nr. 1394/II. gm. Lwów, obejmującej powierzchni 132 sążni kw., która stanowi własność Marji z Brandlów Kulczyckiej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 97.132 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 72.849 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 9.715 zł., albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzek. można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru III.

Lwów, 16 marca 1934. 3389/K

VI. Km. 1355/34. Obwieszczenie o licytacji. W myśl art. 602 kpc. podaję do ogólnej wiadomości, że we wtorek, to jest dnia 3 lipca 1934 r. o godzinie 11.15 przy ul. Bonifratrów l. 14 i ul. Halickiej 20 sprzeda się w drodze publicznej licytacji niżej wymienione ruchomości: urządzenie domowe, radjo 4-lampowe, kilimy, kapy, obrazy olejne, neceser, futro karakułowe, kołnierz futrzany z 4 skórek tchórza, maszyna nożna do szycia, aparat fotograficzny, rower męski Ideal. przy ul. Halickiej 20 porcelanę. Łączną wartość ceny szacunkowej ustali biegły sądowy. Zajęte ruchomości można oglądać na miejscu sprzedaży w dniu licytacji na jedną godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru VI.

Lwów, 25 czerwca 1934. 3388/K

Km. 354/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu, mający swoją kancelarję w Sokalu przy ul. Kościuszki 85 c na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 2 sierpnia 1934 r. o godzinie 10 w Sokalu w Sądzie grodzkim sala rozpraw Nr. 4 drzwi 20 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości większej posiadłości, składającej się z whl. 633 majętności Krystynopol i z whl. 634 majętności Nowy Dwór, położonych w tychże miejscowościach, powiatu sokalskiego, województwa lwowskiego, zapisanej w księgach hipotecznych dla większej posiadłości prowadzonej przy Sądzie okręgowym we Lwowie, obejmującej powierzchnię: a) majętności Krystynopol wobec wyłączenia z pod węzła egzekucyjnego pgr. lk. 10/2 i 2630/2 obecnie 23 ha. 38 ar. 40 m kw., b) majętności Nowy Dwór 89 ha. 41 ar. 12 m kw. Razem 112 ha. 79 ar. 52 m kw. Obydwie majętności stanowią własność Zygmunta Lityńskiego i Ireny z Kellermanów Lityńskiej po połowie. Majętności te zostały oszacowane, a to: a) majętność Krystynopol na sumę 55.339 zł. 05 gr., b) majętność Nowy Dowód na sumę 127.784 zł. Razem 183.123 zł. 05 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania: a) majętności Krystynopol od kwoty 36.892 zł. 70 gr. b) majętności Nowy Dwór od kwoty 85.189 zł. 34 gr. Razem 122.082 zł. 04 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce: dla majętności Krystynopol w kwocie 5.533 zł. 90 gr., zaś dla majętności Nowy Dwór w kwocie 12.778 zł. 40 gr., albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji; że w ciągu 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do godz. 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie grodzkim w Sokalu.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 28 czerwca 1934. 3396/K

Km. 1003/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach urzędujący przy ul..Grunwaldzkiej l. 17 na zasadzie art. 679 obwieszcza, że dnia 19 lipca 1934 r. o godz. 10 przed połud. w sali Sądu grodzkiego w Zaleszczykach Nr. 6 odbędzie się licytacyjna sprzedaż nieruchomości obj. whl. 623 ks. gr. gm. kat. Nowosiółka kostiukowa z parc. bud. 395, na której znajduje się chata i budynki gospodarcze oraz parc. grunt. 429/1 i 429/2, nieruchomości obj. whl. 102 tej samej gminy składającej się z parc. bud. 271 i parc. gr. 428/3 Fraidy Gittli Albin urodzonej Rozenstock własnej. Nieruchomości obj. whl. 82 tej samej gminy składającej się z pr. bud. 177/1 na której znajduje się chata i budynki gospodarcze oraz z par. gr. 205/1. 1437 i 3139 Michała Zienkiewicza własnych, oraz nieruchomości obj. whl. 1871 tej samej gm. z pr. bud. 188, na której znajduje się chata i budynki gospodarcze oraz pr. gr. 1782, wreszcie nieruchomość obj. whl. 196 ks. gr. tej samej gm. z pr. gr. 1704 i 1356/2 się składająca Józefa Trybczyńskiego własna. Powyższe nieruchomości oszacowane są na kwotę 7.450 zł. 40 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. dla nieruchomości obj. whl. 625 i 102 ks. gr. gm. kat. Nowosiółka Kostiukowa Freidy Gittli Albin urodz. Rozenstock własnej od kwoty 2.181 zł. 30 gr., dla nieruchomości obj. whl. 82 tej samej gm. Michała Zienkiewicza własnej od kwoty 1.959 zł. 30 gr., zaś dla nieruchomości obj. whl. 1871 i 196 tej gminy Józefa Trybczyńskiego własnych od kwoty 1.471 zł. 02 gr. Licytant przystępujący do przetargu realności obj. whl. 623 i 102 ks. gr. gm. kat. Nowosiółka Kostiukowa Freidy Gittli Albin własnych powinien złożyć rękojmię w gotówce lub w papierach wartościowych w kwocie 218 zł. 40 gr. Licytant przystępujący do przetargu realności obj. whl. 82 tej gminy powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w papierach wartościowych kwotę 196 zł. 10 gr. Licytant przystępujący do przetargu realności obj. whl. 1871 i 196 tej samej gminy Józefa Trybczyńskiego własnych winien złożyć rękojmię w gotowiźnie lub papierach wartościowych w wysokości 147 zł. 20 gr. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i dokumenty odnoszące się do tej nieruchomości przeglądać można w godzinach urzędowych w Sądzie grodzkim w Zaleszczykach. Takie prawa do nieruchomości, któreby uczyniły licytację niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej przed terminem licytacyjnym pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno ich więcej dochodzić w odniesieniu do tych nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zaleszczyki, 2 czerwca 1934. 3395/K

I. Km. 871/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Akademickiej l. 24, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 16 lipca 1934 o godzinie 9-tej we Lwowie, przy ul. Pełczyńskiej l. 32 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika składających się z urządzenia fabrycznego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru I.

Lwów, 21 czerwca 1934. 3403/K

Km. 1017/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach urzędujący przy ul. Grunwaldzkiej l. 17 na zasadzie art. 679 zawiadamia, że dnia 12 lipca 1934 o godz. 10 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Zaleszczykach w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacyjna sprzedaż nieruchomości obj. whl. 1381 ks. gr. gm. kat. Iwanie Złote obejmującej pr. gr. 1555/4, 1561/1, 1758/98, 1761/19 i 1765/42 oraz nieruchomości obj. whl. 1113 tej samej gm. składającej się pr. bud. 62 wraz ze staremi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi i pr. gr. 1263, 105/2, 108/1, 108/2, 109, 922, 753/2, 1321/2 i 1739/2 o łącznej powierzchni 16 morgów Małanki z Kuzyków Babineć własnej. Powyższe nieruchomości oszacowane zostały na kwotę 9.118 zł. 24 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywoławczej t.j. od kwoty 8.071 zł. 23 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 807 zł. 10 gr. albo w papierach wartościowych. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości przeglądać można w godzinach urzędowych w Sądzie grodzkim w Zaleszczykach. Takie prawa do nieruchomości, któreby uczyniły licytację niemożliwą należy zgłosić najpóźniej przed terminem licytacyjnym pod rygorem, że w przeciwnym razie nie wolno ich więcej dochodzić w odniesieniu do tych nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zaleszczyki, 2 czerwca 1934. 3394 K

Km. 1153/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu, mający swoją kancelarję w Sokalu przy ul. Kościuszki 85 c na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 5 i 9 lipca 1934 r. o godz. 12-ej i 14-ej odbędzie się publiczna licytacji ruchomości, a mianowicie: W dniu 5 lipca 1934 r. o godz. 12-ej w Spasowie w majątku p. p. Romanowskich zostanie sprzedanych 6 jałówek rocznych i dwurocznych, 2 byczki półroczne i 1 klacz ciemno-szpakowata dwulatka półkrwi angielka. W dniu 9 lipca 1934 r. o godz. 14-ej w Sokalu przy ul. Kościuszki 45 w firmie „Rolnik" zostanie sprzedana 1 młocarnia Wolskiego z podwójnym czyszczeniem z motorem 6-cio konnym. Ruchomości te łącznie są oszacowane na sumę 5200 zł. i można ich oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 27 czerwca 1934. 3392/K

III. Km. 4022/33. Miejska Kom. Kasa Oszczędności c/a Markusowi Rohatyn. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 74 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 lipca 1934 o godzinie 4 popoł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Sakramentek l. 24 przedmioty urządzenia domowego i ubrania, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru III.

Lwów, 20 czerwca 1934. 3390/K

FIRMY.

Firm. 119/34. A — 647. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy. Do rejestru firm pojedynczych, tudzież spółek jawnych A—647 wpisano dnia 2 czerwca 1934. Siedziba firmy: Mościce. Brzmienie firmy: Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie. Zmiany: Odwołano ze stanowisk członków Rady Administracyjnej Przedsiębiorstwa: Dra Bronisława Hełczyńskiego i Inż. Stefana Królikowskiego. Powołano nowych członków Rady Administracyjnej Przedsiębiorstwa: Dra Adama Rose, Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Rolnictwa, Wiktora Martina, Szefa Biura Ekonomicznego Prezydjum Rady Ministrów.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, dnia 2 czerwca 1934. 3384

Firm. 118/34 A 647. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy. W rejestrze firm pojedynczych tudzież spółek jawnych A. 647 wpisano dnia 31 maja 1934. Siedziba firmy: Mościce. Brzmienie Firmy: Zjednoczone fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie. Zmiany: Udzielono prokurę Edwardowi Mrowcowi i inż. Hugo Trzebicky'emu.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, dnia 31 maja 1934. 3381

Firm. 79/34. A 353. Dnia 7 maja 1934 wykreślono w rejestrze wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Wurzel i Daar. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka odzieży i płaszczy gumowych.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, dnia 4 maja 1934. 3380

Firm. 28/33 Stow. I./818. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 5 lutego 1933 rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację. Likwidatorowie: 1) Dr. Alfred Agatstein, adwokat w Tuchowie, 2) Jan Bąk, kierownik składnicy w Tuchowie, 3) Wojciech Krogulski w Tuchowie, 4) Alfons Witalis, pracownik w warsztatach kolejowych w Nowym Sączu. Firma likwidacyjna: brzmi jak poprzednio, z dopiskiem „w likwidacji". Podpis firmy: Likwidatorowie podpisywać będą firmę wspólnie, dodając do firmy wzmiankę „w likwidacji" oraz swe podpisy.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, dnia 26 lutego 1933. 3378

UPADŁOSCI.

Sa. 123/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Majera Goldmana w Żabnie. Komisarz ugodowy Dr. Tadeusz Smalecki sędzia sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Hubert w Żabnie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 94 dnia 19 stycznia 1932 o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 stycznia 1932.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Tarnowie, dnia 2 stycznia 1932. 3383

I. Sa. 18/33. Ugoda zawarta między dłużnikiem Józefem Wachsem kupcem w Tarnopolu a jego wierzycielami na audjencji 30 stycznia 1934 została zatwierdzona.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnopol, dnia 19 maja 1934. 3377

Sa. 48/33/38. Postępowanie ugodowe dłużnika Adolfa Wolischa właśc. handlu konfekc. we Lwowie, Skarbkowska 5 jest zakończone.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 28 maja 1934. 3401

AMORTYZACJE.

V-Nc. 84/34. Na wniosek Heleny Ciecharzewskiej w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Nr. 90365 Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemyśla, opiewającej na kwotę 300 zł. a wystawionej na nazwisko Helena Ciecharzewska. Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie ta książeczka wkładkowa po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia uznaną zostanie za nieistniejącą.

Sąd Grodzki.

W Przemyślu, dnia 6 czerwca 1934. 3385

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 10/34. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Krupa, urodzony 23 lipca 1895 w Mielcu, syn Jana i Karoliny, jako żołnierz austr. pułku 40 i 77 p.p. oraz uczestnik wojny światowej na froncie włoskim w r. 1915 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. sądowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Andrzeja Krupę wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 września 1934.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Tarnowie, dnia 13 kwietnia 1934. 3382

T. 7/34. Edykt. Mikołaj Diakiw, syn Symeona i Anny Korpan, ur. 13 maja 1857 w Huziejowie pow. Dolina i tam zamieszkały miał umrzeć w szpitalu Aleksandrowskim w Kijowie na tyfus plamisty. Wiadomości o nim należy udzielić kuratorowi adw. Dr. Pozniakowi w Stryju lub tut. Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przystąpi do uznania wymienionego za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Stryj, dnia 9 marca 1934. 3379

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KONKURS.

Dla lwowskiego okręgu sądowego potrzeba około 60 wagonów węgla górnośląskiego lub krajowego, około 6 wagonów drzewa bukowego łupanego i kilka wagonów drzewa miękkiego rębanego na podpałkę.

Opieczętowane oferty należy wnieść do Pana Prezesa Sądu okręgowego we Lwowie do dnia 16 sierpnia 1934 godzina 12.

Ceny za opał dla Sądów lwowskich należy podawać loco piwnica sądowa, a dla Sądów zamiejscowych franco wagon stacja kopalni.

Do ofert należy dołączyć dowód subskrypcji Pożyczki Narodowej. 3376

Prezes Sądu okręgowego we Lwowie.

ZARZĄD SPÓŁKI „ROPA" SPÓŁKA AKCYJNA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO WE LWOWIE

zawiadamia P. P. Akcjonarjuszów, że w dniu 28 lipca 1934 r. o godzinie 11 tej odbędzie się w lokalu zarządu we Lwowie, przy ul. Zadwórzańskiej 25

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia z dnia 20 maja 1933. 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1933. 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rku zysków i strat za rok 1933, oraz wniosek Komisji Rewizyjnej na udzielenie władzom spółki pokwitowania z ich działalności. 4) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku za rok 1933. 5) Zmiany w składzie Rady Nadzorczej w myśl § 13 statutu i z powodu rezygnacji 2-ch członków Rady. 6) Zmiana statutu spółki: § 6 statutu brzmiący: „Prawo jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu daje każda akcja imienna, oraz każde dwie akcje opiewające na okaziciela" — otrzymuje następujące brzmienie: Każda akcja opiewająca na okaziciela daje na Walnem Zgromadzeniu prawo jednego głosu, każda zaś akcja imienna dwa głosy". 7) Wnioski akcjonarjuszów, o ile będą zgłoszone w trybie art. 54 i 57 prawa o spółkach akcyjnych.

P. P. Akcjonarjusze, zamierzający wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje, lub świadectwa tymczasowe, najmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. do dnia 20 lipca 1934 włącznie, w kasie Banku Naftowego we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy 3.

W razie niemożności osobistego przybycia, można udzielić pełnomocnictwa do zastąpienia, na którem podpis nie wymaga legalizacji notarjalnej. 3375

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.